

Sygn. akt V ACa 273/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Renata Artska (spr.)
Sędziowie:	SA Teresa Sobolewska SA Roman Kowalkowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Magdalena Tobiasz – Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 24 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 664/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. (drugim) o tyle tylko, że zasądzoną w nim od powoda na rzecz (...) kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego obniża do kwoty 120 (sto dwadzieścia) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - (...) kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

## UZASADNIENIE

Powód W. M., pozwem wniesionym 9.09.2013r., domagał się od pozwanego Skarbu Państwa – (...) w K. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za stworzenie, według twierdzeń pozwu, nierównych szans i niezatrudnienie powoda w okresie osadzenia go w pozwanym (...) (...), w sytuacji, gdy (...) i miał zadłużenie alimentacyjne.

Według wywodów pozwu, na powódzie ciąży obowiązek alimentacyjny oraz ma powód zadłużenie alimentacyjne i (...) chciał podjąć pracę, ale pozwany nie chciał go zatrudnić i naraził powoda w związku z tym na coraz wyższe zadłużenie alimentacyjne.

Stwierdził powód, iż składa pozew na podstawie art. 442 § 1 k.c.

Pozwany, zastępowany (...), wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia z upływem trzech lat „od chwili dowiedzenia się o rzekomej szkodzie i osobie rzekomo obowiązanej do jej naprawienia”. Nadto podniósł, że powód nie zaferował żadnych dowodów na wykazanie przedstawionych twierdzeń; nie udowodnił przesłanek faktycznych sformułowanego roszczenia, co stanowi kolejny argument przemawiający za oddaleniem powództwa. Nadto, zdaniem pozwanego fakt tak długiego zwlekania z wytoczeniem powództwa świadczy o tym, że powód nie odniósł żadnej krzywdy.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz (...) kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji za zasadny uznał zarzut przedawnienia roszczenia.

Powód – jak stwierdził Sąd I instancji – zakończył pobyt w pozwanym (...) w(...)a dopiero w dniu 9 września 2013 r. złożył przedmiotowy pozew.

Zdaniem Sądu I instancji, z dniem (...) upłynął już trzyletni termin przedawnienia, przewidziany w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., bowiem najpóźniej w dniu opuszczenia jednostki powód uzyskał pełną wiedzę na temat szkody i osoby obowiązanej do jej naprawienia.

Sąd I instancji stwierdził, iż w przepisie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. ustawodawca sformułował ogólne reguły określające termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym: przedawnienie następuje z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli poszkodowany dowie się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody później niż o samej szkodzie, to ta późniejsza data wyznacza początek biegu przedawnienia.

Uznał Sąd I instancji, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji jest zbędne. Powołał się w tym względzie na uchwałę Sądu Najwyższego z 17.02.2006 r. III CZP 84/85, OSNC 2006, z. 7-8 poz. 114.

W sprawie niniejszej – według rozważań – Sądu I instancji – wobec skutecznie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia – powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Ostatni raz powód przebywał w (...) w K. w okresie(...) Przyjąć należało zatem, że z momentem wystąpienia podnoszonych w pozwie nierównych szans, dotyczących braku zatrudnienia powoda, zaistniałych u pozwanego, naruszających zdaniem powoda, jego dobra osobiste, miał on wiedzę o szkodzie i o osobie sprawcy. Najpóźniej ewentualna szkoda niemajątkowa mogła wystąpić w ostatnim dniu pobytu powoda u pozwanego, czyli (...). Wtedy również najpóźniej powód uzyskał wiedzę o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wówczas, mając poczucie wyrządzonej mu krzywdy, mógł wystąpić o zapłatę zadośćuczynienia. Tymczasem pozew został wniesiony w dniu 9 września 2013 r. Z powyższego wyraźnie wynika, że powód wytoczył powództwo po upływie trzech lat od ostatniego dnia jego pobytu w pozwanym (...). Tak więc, niniejsze roszczenie, uległo przedawnieniu, co nastąpiło z upływem (...)

Wobec powyższego Sąd I instancji – jak wskazał – na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. oddalił powództwo.

Przedstawiony wyrok zaskarżył powód, wnosząc w apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz przyznanie powodowi zadośćuczynienia.

Apelujący zarzucił, że Sąd I instancji pozbawił go możliwości obrony, gdyż zamiast wysłać wezwanie na rozprawę i wezwać go na rozprawę, wysłał mu zawiadomienie i nie doprowadził go na rozprawę.

Zdaniem apelującego, wbrew stanowisku Sądu I instancji, nie doszło do przedawnienia roszczenia, bo powód powołał się na art. 442 § 1 k.c., który jasno mówi, że przedawnienie mija po 10 latach, a nie po trzech latach. Sam Sąd I instancji przyznał, iż „jednakże w każdym wypadku, roszczenie przedawnia się z upływem lat 10 od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie”, czyli w takim przypadku Sąd nie powinien oddalić powództwa. Sąd I instancji sam sobie zaprzeczył. Sąd ten w ogóle nie rozpatrywał sprawy powoda.

Rozpoznając sprawę w granicach apelacji, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, co następuje.

Żądanie zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę, w kwocie 100.000 zł, powód wywodził z twierdzonego przez niego bezprawnego zaniechania pozwanego, polegającego – według twierdzeń pozwu – na niestworzeniu powodowi równych szans i niezatrudnieniu powoda w okresach jego pobytu w pozwanym (...) (...) mimo, że(...), obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, posiadał zadłużenie alimentacyjne i chciał podjąć pracę.

Powód przebywał w (...) w K. w następujących okresach:(...) Okresy pobytu powoda w (...)w K. wynosiły zatem, odpowiednio: (...)

Powód – jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji – zakończył pobyt w wyżej wym. (...) Z niniejszym powództwem o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę wystąpił w dniu 9 września 2013 r.

Twierdzenia o faktach, zawarte w pozwie, mimo jego lakoniczności, pozwoliły Sądowi I instancji na zajęcie – w ich świetle – stanowiska, iż powód domaga się naprawienia szkody niemajątkowej za naruszenie jego dóbr osobistych – naprawienia doznanej krzywdy wskutek niestworzenia mu przez pozwanego równych szans, wobec niezapewnienia powodowi odpłatnego zatrudnienia, w wyżej wymienionym okresie odbywania kary pozbawienia wolności.

Apelujący nie podważył takiego stanowiska Sądu I instancji. Nie podważył zawartego w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia stwierdzenia Sądu I instancji, że już z momentem wystąpienia twierdzonych przez powoda nierównych szans, wobec braku zatrudnienia powoda przez stronę pozwaną, naruszającego, zdaniem powoda jego dobra osobiste, miał powód poczucie wyrządzonej mu brakiem zatrudnienia i związanymi z tym twierdzonymi przez powoda nierównymi szansami, krzywdy oraz, że najpóźniej ewentualna szkoda niemajątkowa mogła wystąpić u powoda w ostatnim dniu pobytu w pozwanym (...), czyli w dniu(...)Nie podważył też apelujący ustalenia Sądu I instancji, że również w dacie: (...) najpóźniej uzyskał powód wiedzę o osobie sprawcy – pozwanym, który nie zapewnił mu odpłatnego zatrudnienia.

Stanowisko Sądu I instancji w omawianym zakresie uznać należy za prawidłowe. O ewentualnej krzywdzie (w grę wchodziłyby cierpienia moralne) powód – nie będąc odpłatnie zatrudnionym przez pozwanego – wiedział już w czasie kilkumiesięcznego pobytu w pozwanym (...). W okresie tym niewątpliwie miał na bieżąco świadomość doznawanej krzywdy wskutek braku zatrudnienia go i znał osobę odpowiedzialną za szkodę – stronę pozwaną, która – według jego twierdzeń – nie zapewniła mu odpłatnego zatrudnienia.

Apelujący natomiast uważa, że nie doszło do przedawnienia roszczenia, bo powołał się na art. 442 § 1 k.c., który jego zdaniem jasno stanowi, że przedawnienie upływa po 10 latach, a nie po 3 latach.

Stanowisko apelującego w kwestii wykładni art. 442 § 1 k.c. jest błędne.

Przepis art. 442 § 1 k.c., uchylony ustawą z dnia 16.02.2007 r. (Dz.U.Nr 80, poz. 5388), nowelizującą Kodeks cywilny, która weszła w życie 10.08.2007 r., stanowił, że: „Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym przypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę”.

Przepis ten określał stosunkowo krótki termin przedawnienia (10 lat), liczony od ziszczenia się zdarzenia wywołującego uszczerbek, w sytuacji, gdy szkoda ujawniła się dopiero po upływie 10 lat od zdarzenia ją wywołującego.

Wprowadzony w/wym. ustawą przepis art. 442<sup>1</sup> k.c. stanowi w § 1, że „roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę”.

Ustawodawca zachował w przepisie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. obowiązującą ogólną regułę dotyczącą przedawnienia roszczeń deliktowych, że rozczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednocześnie przepis ten utrzymuje drugą regułę, że termin przedawnienia roszczeń deliktowych nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zmiana polega jednak na istotnym ograniczeniu tej drugiej reguły – nie stosuje się jej przy szkodach na osobie. Przepis art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi bowiem, że w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zauważyć należy, że nie jest konieczne, aby poszkodowany znał już wtedy rozmiar szkody.

Do roszczenia powoda o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek twierdzonego przez powoda braku odpłatnego zatrudnienia powoda przez pozwanego, czym nie stworzył powodowi – według jego twierdzeń – równych szans, zastosowanie znajdzie – z mocy przepisu art. 2 ustawy nowelizującej – art. 442<sup>1</sup> k.c.

Powód jak wyżej wskazano, na bieżąco w czasie pobytu u pozwanego, a co najmniej w dacie zakończenia tego pobytu –(...) miał świadomość doznanej krzywdy wskutek niezatrudnienia go przez pozwanego i znał też osobę sprawcy – pozwanego, który, według jego twierdzeń, nie zatrudnił go. Miał wiedzę o szkodzie i osobie odpowiedzialnej za nią co najmniej w dniu (...) Trzyletni termin przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę powoda upłynął zatem w dniu(...) a więc przed datą wytoczenia w dniu 9.09.2013 r. powództwa.

Skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia uprawniało Sąd I instancji do oddalenia powództwa. Stosownie bowiem do art. 117 § 2 zdanie pierwsze k.c. po upływie terminu przedawnienia, ten przeciwko komu przysługuje rozczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

W sprawie nie zachodziła potrzeba dokładniejszego wyjaśnienia stanu sprawy – mimo lakoniczności pozwu – bowiem w stanie sprawy możliwe było zbadanie zarzutu przedawnienia roszczenia powoda zgłoszonego w pozwie – o zadośćuczynienie za krzywdę wskutek braku twierdzonego przez powoda odpłatnego zatrudnienia go w pozwanym (...).

Powód nie powołał też żadnych przyczyn usprawiedliwiających opóźnienie w dochodzeniu roszczenia, co tym samym uniemożliwia uznanie podniesienia zarzutu przedawnienia za mogący stanowić nadużycie prawa sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Wbrew też zarzutom powoda, nie znalazł Sąd Apelacyjny podstaw do uznania, że powód pozbawiony został możliwości obrony swych praw w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Nieważność postępowania zachodząca m.in. wówczas jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt. 5 k.p.c.) brana jest pod uwagę z urzędu przez sąd drugiej instancji (art. 378 § 1 k.p.c.)

Pozbawienia możliwości obrony swych praw apelujący upatruje w braku wezwania powoda na rozprawę i doprowadzenia go na nią; w przeprowadzeniu rozprawy przez Sąd I instancji pod nieobecność powoda.

W sprawie niniejszej Sąd I instancji zawiadomił powoda, przebywającego wówczas w (...)w B., o terminie rozprawy, wyznaczonym na 24.01.2014 r. oraz doręczył mu jednocześnie odpis odpowiedzi na pozew i zobowiązał powoda do zgłoszenia wszelkich twierdzeń, zarzutów, okoliczności i dowodów oraz do ustosunkowania się do odpowiedzi na pozew – w terminie 21 dni, pod rygorem pominięcia (k. 34). Zawiadomienie o terminie rozprawy wraz z odpisem odpowiedzi na pozew i w/wym. zobowiązaniem powód otrzymał w dniu 9.12.2013 r. (z.p.o. k. 37, k. 38) i nie udzielił odpowiedzi na to zobowiązanie.

W dniu 24 stycznia 2014 r., po zamknięciu rozprawy, na którą żadna ze stron nie stawiła się, zapadł zaskarżony apelacją wyrok.

W świetle przytoczonych okoliczności, powód miał możliwość ustosunkowania się do odpowiedzi na pozew oraz zgłoszenia wszelkich twierdzeń, zarzutów i okoliczności, czego – mimo zobowiązania Sądu – nie uczynił. O terminie rozprawy przed Sądem I instancji został zawiadomiony i nie wniósł o odroczenie tej rozprawy i doprowadzenie go na rozprawę. Również w pozwie i w żadnym z pism procesowych nie składał wniosku o doprowadzenie go na rozprawę.

Zawiadomienie o wyznaczeniu rozprawy i wezwanie na rozprawę stron postępowania nie pociąga za sobą obowiązkowego stawiennictwa na rozprawie. Jeżeli więc strona jest w sposób właściwy zawiadomiona i nie zachodzą przeszkody wskazane w art. 214 k.p.c. (stosownie, do którego rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć), rozprawa odbywa się w nieobecności stron. Obecność stron na rozprawie ma więc charakter fakultatywny.

W razie nieobecności strony na rozprawie przewodniczący – stosownie do art. 211 k.p.c. – przedstawia jej wnioski, twierdzenia i dowody znajdujące się w aktach, co miało miejsce też w sprawie niniejszej, jak wynika z protokołu rozprawy – k. 39.

Z mocy art. 216 k.p.c. sąd może w celu dokładniejszego wyjaśnienia stanu sprawy zarządzić stawienie się stron lub jednej z nich osobiście albo przez pełnomocnika. Skorzystanie z dyspozycji tego przepisu leży w gestii Sądu i zależy od jego oceny potrzeby zarządzenia stawienia się stron lub jednej z nich osobiście albo przez pełnomocnika. Zarządzenie stawiennictwa osobistego strony albo jej pełnomocnika stwarza sytuację, w której stawiennictwo ich na rozprawie jest obligatoryjne. W sprawie niniejszej Sąd I instancji nie zarządził osobistego stawiennictwa powoda na rozprawie. Potrzeba taka nie zachodziła. Stawiennictwo powoda na rozprawie nie było zatem obligatoryjne.

Jak stwierdził to Sąd Najwyższy w motywach wyroku z dnia 13.11.2007 r. III UK 57/07, ”przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, należy najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a w drugiej kolejności trzeba sprawdzić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu należy zbadać, czy pomimo zajścia tych okoliczności strona mogła bronić swoich praw.

Obowiązek sądu zapewnienia stronie pozbawionej wolności i działającej bez adwokata możliwości uczestnictwa w rozprawie aktualizuje się wówczas, gdy strona chce skorzystać ze swojego uprawnienia do wzięcia udziału w posiedzeniu, czego przejawem zewnętrznym powinien być w takiej sytuacji wniosek o odroczenie rozprawy. Naruszeniem art. 214 § 1 k.p.c. mogłaby być zaś jedynie odmowa uwzględnienia takiego wniosku, bowiem z treści tego przepisu nie wynika, ażeby sąd nie mógł przeprowadzić rozprawy pod nieobecność strony pozbawionej wolności, która w żaden sposób nie wyraziła woli uczestnictwa w tym posiedzeniu”.

Powód ani w pozwie, ani po otrzymaniu zawiadomienia o terminie rozprawy przed Sądem I instancji nie manifestował woli uczestnictwa w rozprawie. Nie skorzystał z prawa udziału w rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, gdyż nie złożył wniosku o jej odroczenie celem umożliwienia mu przez Sąd udziału w rozprawie poprzez zarządzenie jego doprowadzenia. Zawiadomienie o terminie rozprawy dotarło do powoda z wystarczającym wyprzedzeniem, aby mógł

zamanifestować wolę wzięcia w niej udziału, czego nie uczynił, jak również pozostawił bez odpowiedzi zobowiązanie Sądu I instancji, o którym mowa wyżej. Nie można zatem uznać, aby przeprowadzenie przez Sąd I instancji rozprawy pod nieobecność powoda naruszało obowiązujące przepisy i aby zachodziło pozbawienie powoda możliwości obrony swych praw przed Sądem I instancji, co w rezultacie wyklucza nieważność tego postępowania.

Nieco ubocznie zauważyć też należało, że w postępowaniu apelacyjnym, które jest kontynuacją postępowania przed Sądem I instancji, powód – przebywający aktualnie już na wolności – prawidłowo zawiadomiony został o terminie rozprawy apelacyjnej na adres wskazany przez niego w innej sprawie toczącej się z jego powództwa. Kopia pisma powoda złożona przez niego w sprawie (...), zawierająca informację powoda o zakończeniu przez niego z dniem (...) kary pozbawienia wolności oraz wskazanie aktualnego adresu powoda załączona została do akt niniejszych (k. 66).

Apelacja powoda zaskarża wyrok Sądu I instancji w całości, a zatem również w zakresie dotyczącym akcesoryjnego rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W zakresie tego rozstrzygnięcia apelacja podlegała uwzględnieniu.

Dochodzone przez powoda zadośćuczynienie za krzywdę w kwocie 100.000 zł związane było z szeroko rozumianymi warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności; z twierdzonym brakiem zapewnienia powodowi – w ramach warunków odbywania kary pozbawienia wolności – odpłatnego zatrudnienia. Należało zatem, rozstrzygając o kosztach procesu, uwzględnić przepis art. 98, 99 k.p.c. oraz przepis § 11 ust. 1 pkt. 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), (stanowiący, iż stawka minimalna za prowadzenie sprawy o odszkodowanie lub o zadośćuczynienie związane z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania wynosi 120 zł) i zasądzić na rzecz (...) kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a nie 3600 zł jak w zaskarżonym wyroku.

Z mocy art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok podlegał zmianie w kierunku wskazanym wyżej, a w pozostałej części apelację należało oddalić jako bezzasadną, w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do jego wyniku, w oparciu o art. 98, 99 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i przy uwzględnieniu wskazanej wyżej stawki określonej w cytowanym wyżej rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.